

Pastorałka bezdrożna

Stare Dobre Małżeństwo

Tyle Drogi uszliśmy tyle czasu uszło
nigdzie śladu Miasteczka Gwiazdy ni Zajazdu
padając oddajemy wnukom nasze buty
i oddech podajemy sobie z ust do ust

padając oddajemy wnukom nasze sny
nasze serca co marszu wybijały rytm
lecz nie widać początku ni końca w oddali
powraca tylko echo naszego wołania

może zabłądziliśmy może nie tą Drogą
należało iść może na lewo na prawo
ciemno że oko wykol i wiatr w oczy prószy
bezradnie obracamy w rękach stare mapy

a możeś ty Zajazdem Gwiazdą Mesjaszem
Drogo nasza zbłąkana bez początku końca
nasza alfo omego znikąd prowadząca
prowadź nas więc donikąd jak najdłużej prowadź

my zaś ci zaśpiewamy kolędę podróżną
i złożymy ci mirrę kadzidło i złoto
na kolana padniemy w twym kurzu i błocie
Drogo nasza bezdrożna nasz jedyny Boże